

Sygn. akt I Ca 301/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 grudnia 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Arkadiusz Kuta

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K., A. K. (1) oraz małoletnich S. K. i A. K. (2) reprezentowanych przez przedstawicieli ustawowych B. K. i A. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 19 lipca 2013 r. sygn. akt IX C 2220/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 400 zł (czteryście złotych) oraz na rzecz powodów A. K. (1), S. K. i A. K. (2) kwoty po 266,67 zł (dwieście sześćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 301/13

## UZASADNIENIE

Powód B. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. Powodowie A. K. (1), S. K. i A. K. (2) domagali się zasądzenia od tego samego pozwanego kwoty po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazywali, że wskutek wypadku komunikacyjnego, który miał miejsce (...) r. w E. zginęła K. K. – matka B. K., teściowa A. K. (1) i babcia S. K. i A. K. (2). Sprawca zdarzenia był w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczem pojazdu mechanicznego ubezpieczony u pozwanego. Zdaniem powodów każdemu z nich należało się z tytułu śmierci K. K. stosowne zadośćuczynienie.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się oddalenia powództwa. Wskazywał, że wcześniej już przyznał powodowi B. K. zadośćuczynienie z tytułu śmierci matki w kwocie 15.000 zł. Zaznaczył, że obniżył jednak to zadośćuczynienie o 60% z uwagi na przyczynienie się K. K. do jej śmierci. Wskazał, że przyznane zadośćuczynienie zrekompensowało B. K. jego krzywdy wynikające ze śmierci matki. Odnośnie pozostałych powodów pozwany wskazał, że synowa zmarłej – A. K. (1) i wnuki zmarłej – A. K. (2) i S. K. nie mogą być uznani za najbliższych członków rodziny zmarłej i z tego względu zadośćuczynienie im nie przysługuje.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu :

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda B. K. kwotę 6.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty,

II. oddalił powództwo B. K. w pozostałym zakresie,

III. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. (1) kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

IV. oddalił powództwo A. K. (1) w pozostałym zakresie;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda S. K. kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

VI. oddalił powództwo S. K. w pozostałym zakresie;

VII. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. K. (2) kwotę 4.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;

VIII. oddalił powództwo A. K. (2) w pozostałym zakresie;

IX. zasądził od pozwanego na rzecz powodów A. K. (1), S. K. i A. K. (2) kwoty po 252,75 zł tytułem kosztów procesu;

X. zasądził od powoda B. K. na rzecz pozwanego kwotę 235,75 zł tytułem kosztów procesu;

XI. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 900 zł tytułem kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie powyższe było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu (...) w E., podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych K. K. została potrącona przez samochód marki (...) kierowany przez J. L.. Do wypadku doszło w ten sposób, że K. K. weszła na przejście dla pieszych w czasie, gdy dla jej kierunku ruchu paliło się czerwone światło. W chwili wejścia K. K. na przejście dla pieszych samochód ten znajdował się około 47,8 metra od miejsca potrącenia. K. K. mogła uniknąć wypadku gdyby nie wchodziła na przejście dla pieszych w chwili gdy paliło się dla niej czerwone światło na sygnalizatorze lub gdyby podczas przekraczania jezdni spojrziała w prawo i zatrzymała się na pasie ruchu, na którym się początkowo znajdowała (lewym dla kierowcy (...)) lub przy osi jezdni. Kierujący samochodem J. L. miał z kolei możliwość uniknięcia wypadku gdyby w odpowiednim momencie podjął decyzję o hamowaniu. Wskutek obrażeń doznanych w wypadku K. K. zmarła.

Ustalił Sąd, że K. K. była matką powoda B. K., a tym samym teściową jego żony – powódki A. K. (1) i babcią ich dzieci – powodów A. K. (2) i S. K.. Nie zamieszkiwała z nimi, jednak często przebywała w ich domu. Zmarła często opiekowała się A. K. (2) i S. K., wpierała rodzinę finansowo, pomagała powodom w codziennych sprawach. Powodowie spędzali z K. K. wszystkie święta i uroczystości rodzinne. B. K. nie mógł pogodzić się ze śmiercią matki, bezpośrednio po jej śmierci był nerwowy, małomówny. Rozwinęły się u niego zaburzenia adaptacyjne o łagodnym nasileniu stanowiące reakcję na stres z uwagi na śmierć matki – trwało to krótko i podlegało prawidłowej korekcie. Powód B. K. w wyniku

śmierci matki nie wymaga leczenia czy oddziaływań terapeutycznych. U powoda brak fizjologicznych objawów silnego stresu. B. K. obecnie funkcjonuje w sposób stabilny emocjonalnie, wyrównany. Powód S. K. do chwili obecnej nie może się pogodzić ze śmiercią babci, opuścił się z tego powodu w nauce. Przed jej śmiercią był bardzo systematyczny, do czego przyczyniała się opieka nad nim babci. S. K. obwinia się za śmierć babci, z tego względu, że babcia uległa wypadkowi, gdy szła opiekować się nim. A. K. (2) obecnie - gdy ma jakieś problemy - łatwo zaczyna płakać i mówi że brakuje jej babci. A. K. (2) w chwili śmierci K. K. miała lat 7. S. K. w chwili śmierci K. K. miał lat 11. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi B. K. kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć K. K..

Sąd pierwszej instancji zważył, że stan faktyczny niniejszej sprawy był bezsporny. W zakresie wymagającym wiadomości specjalnych – z zakresu psychologii sąd ustalił go na podstawie opinii biegłego psychologa – W. C.. Nadto sąd oparł swe ustalenia co do przebiegu zdarzenia oraz osoby która spowodowała wypadek na opinii biegłego - M. A. sporządzonej dla potrzeb prowadzonego wcześniej postępowania karnego. Argumentowano, że odpis tej opinii znajduje się w aktach szkody, a każda ze stron, zarówno powodowie, jak i pozwany wnosili o przeprowadzenie dowodu z wszystkich dokumentów zawartych w tych aktach.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że kierowany przez sprawcę wypadku - J. L. pojazd był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą prawną żądania powodów stanowi art. 446 § 4 k.c., w świetle którego najbliższym członkom rodziny zmarłego należy się odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Wyjaśnił, że do najbliższych członków rodziny zmarłego należy zaliczyć takie osoby, „których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Chodzi tu zatem w pierwszej kolejności o małoletnie lub niesamodzielne dzieci i małżonka, pozostających ze zmarłym we wspólnym ognisku rodzinnym. Istotne jednak jest to, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami”. Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. Należy jednak sądzić, że obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowie A. K. (1), A. K. (2) i S. K. zaliczają się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłej, uprawionych do zadośćuczynienia w świetle art. 446 § 4 k.c. Faktyczny układ stosunków między nimi był bowiem taki, że choć K. K. nie zamieszkiwała z nimi w chwili śmierci, to jednak pozostawała z nimi w bardzo bliskich stosunkach. Bardzo często opiekowała się A. K. (2) i S. K.. Pomagała małoletnim powodom w nauce. Pozostawała z nimi w bliskich stosunkach, umiała ich wysłuchać, była bardzo cierpliwa. Cieszyła się sukcesami małoletnich powodów. W odniesieniu do A. K. (1), Sąd pierwszej instancji zauważył, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zmarła traktowała ją jak córkę, miała z nią bardzo dobre relacje, dzieliła się z nią wiedzą życiową, udzielała jej rad. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wszystkie przedstawione powyżej okoliczności powodują, że należało uznać, że powodowie A. K. (1), A. K. (2) i S. K. pozostawali ze zmarłą w takich relacjach rodzinnych i takim faktycznym stopniu bliskości, że zaliczali się do jej najbliższej rodziny, co uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c.

W ocenie Sądu po stronie powodów wystąpiła krzywda w wyniku śmierci jego K. K.. Jeżeli chodzi o powoda B. K. to zauważono, że krzywda ta wyraża się w tym, że utracił on bardzo bliską mu osobę, jedyne z rodziców, który po śmierci ojca od 9 roku życia samodzielnie się nim opiekował i wychowywał. Krzywda ta wyraża się również w tym, że powód odczuwa żal z powodu śmierci matki, do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z doznaną stratą. Po śmierci matki u rozwinęły się u niego zaburzenia adaptacyjne stanowiące reakcję na stres. Z chwilą śmierci K. K. stracił on osobę bardzo uczestniczącą w życiu jego oraz jego żony i dzieci, pomagającą im, opiekującą się dziećmi oraz pomagającą także finansowo. Podobnie krzywda wystąpiła po stronie małoletnich powodów. Stracili oni babcię, osobę która uczestniczyła w opiece nad nimi i ich wychowaniu, z którą spędzali wiele czasu, i która pomagała im nie tylko

w nauce. Krzywda ta wiąże się również z istniejącą po ich stronie poczuciem straty i żalu. Krzywda wynika ze śmierci K. K. po stronie A. K. (2) wyraża się zaś w tym, że utraciła ona osobę, która nie tylko na bieżąco uczestniczyła w jej życiu, ale również dzieliła się z nią wiedzą życiową. Udzielała jej rad, w tym dotyczących wychowania dzieci. Krzywda ta wiąże się z istniejącą po jej stronie poczuciem straty i żalu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowi B. K., z uwagi na śmierć matki, należało się zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł. Przeciwno przyznaniu B. K. zadośćuczynienia w wyższej wysokości przemawia, zdaniem Sądu pierwszej instancji okoliczność, że powód ma własną rodzinę. Nadto zauważono, iż z opinii biegłego wynika, że zaburzenia adaptacyjne, które nastąpiły u niego wskutek śmierci matki miały łagodne nasilenie, trwały krótko i podlegały prawidłowej korekcji. Pozostałym powodom, zdaniem Sądu pierwszej instancji, przy uwzględnieniu zaistniałych po ich stronie przejawów krzywdy należy się zadośćuczynienie w wysokości po 10.000 zł. Przeciwno przyznaniu im wyższego zadośćuczynienia przemawia okoliczność, że w przeciwieństwie do B. K. nie stracili oni swego jedynego rodzica. Stracili bowiem odpowiednio teściową i babcię, co z oczywistych względów co do zasady jest mniejszą stratą niż strata rodzica, w szczególności w okolicznościach, gdy nie żyło już jedno z rodziców. Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się K. K. do jej śmierci, Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zmarła przyczyniła się do powstania szkody w 60 %. Wynika to z faktu, że to od jej nieprawidłowego zachowania zaczął się ciąg nieprawidłowych zachowań prowadzących do jej potrącenia. Poza wkroczeniem na jezdnię przy czerwonym świetle dopuściła się zachowania polegającego na tym, że podczas przekraczania jezdni nie spojrzała w prawo, co pozwoliłoby jej spostrzec nadjeżdżający samochód i zatrzymać się w taki sposób, że do potrącenia by nie doszło. Zadośćuczynienie należne każdemu z powodów o te 60 % należało więc zmniejszyć. Tym samym należne powodowi B. K. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł Sąd pierwszej instancji zmniejszył o jego 60 %, co daje kwotę 12.000 zł ( $30.000 \text{ zł} - 60\% \text{ z } 30.000 \text{ zł} = 12.000 \text{ zł}$ ). Natomiast zadośćuczynienie przysługujące pozostałym powodom winno zostać zmniejszone do kwot po 4.000 zł ( $10.000 - 60\% \text{ z } 10.000 \text{ zł} = 4.000 \text{ zł}$ ). Powyżej przedstawione okoliczności powodowały, że zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowi B. K., z uwagi na śmierć matki, należało się zadośćuczynienie w wysokości 12.000 zł. Jako że dotychczas została mu z tego tytułu wypłacona kwota 6.000 zł należało zasądzić na jego rzecz dodatkowo 6.000 zł. W związku z faktem, że pozostałym powodom dotychczas tytułem zadośćuczynienia nie wypłacono żadnej kwoty należało na rzecz każdego z nich zasądzić wskazane powyżej kwoty po 4.000 zł. O odsetkach od zasądzonych na rzecz powodów tytułem należności głównej kwot orzeczono na mocy art. 481 k.c. i 14 ust 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W przedmiocie kosztów procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. i 100 k.p.c., zaś w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych na mocy art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 446 § 4 k.c. i przyjęcie, iż powodowie A. K. (1), A. K. (2) oraz S. K. byli osobami najbliższymi dla zmarłej, a także poprzez przyjęcie iż pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości, podczas gdy w ocenie pozwanego nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia gdyż nie były to osoby najbliższe, a zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane, nieuwzględniające wszystkich okoliczności sprawy;
- naruszenie prawa materialnego, tj. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i ustalenie przyczynienia się na poziomie 60%, podczas gdy w ocenie pozwanego zmarła swym całkowicie nieodpowiedzialnym zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 90%;
- naruszenie prawa procesowego, tj. nierozważenie w sposób bezstronny oraz wszechstronny całego materiału dowodowego i przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, tj. art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. skutkujące błędnym

uznaniem, iż wszyscy powodowie są osobami najbliższymi dla zmarłej, a także iż stopień przyczynienia się zmarłej do swej śmierci wyniósł 60%.

Motywuując swe stanowisko pozwany wskazał, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyznał powodom kwotę w łącznej wysokości 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia, bowiem nie odzwierciedla ona sytuacji powodów, aktualnych warunków i stopy życiowej społeczeństwa w kraju oraz jest rażąco wygórowana. Podkreślono, że sam fakt przygnębienia po śmierci, matki, teściowej, babci nie powinien przesądzać o przyznaniu i wysokości zadośćuczynienia. Przede wszystkim jednak, zdaniem skarżącego, Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, iż powodowie A. K. (1), A. K. (2) oraz S. K. byli osobami najbliższymi dla zmarłej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Powodowie w toku postępowania nie wykazali, iż były to osoby dla siebie najbliższe, a jedynie łączył je zwykły stopień bliskości, któremu nie można przypisać waloru łączącego względem siebie osoby najbliższe. Nadto, w przekonaniu skarżącego Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż przyczynienie zmarłej do swej śmierci wyniosło jedynie 60% - prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego winna doprowadzić do wniosku, iż przyczynienie się zmarłej wyniosło 90%, o co pozwany wnosił w odpowiedzi na pozew.

W odpowiedzi na apelację powodowie B. K., A. K. (1), A. K. (2) oraz S. K. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew stawianym zarzutom Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd a quo ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że powodowie A. K. (1), A. K. (2) i S. K. należą do kręgu osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci K. K.. Wyjaśnić należy, że ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem „najbliższy członek rodziny”, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym natomiast, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa np. wnuczka zmarłego, będąca dzieckiem pozamałżeńskim wychowywana przez babkę, pomimo że matka żyła i była zdolna do alimentacji córki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 r., II CR 313/70, OSN 1971, nr 3, poz. 56). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, Lex nr 898254). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i bez przekroczenia normy art. 233 § 1 k.p.c. ustalił, że wymienione wyżej osoby spełniały tę przesłankę. Nie ulega wątpliwości, że zmarła teściowa i babcia powodów przebywała prawie każdego dnia w ich miejscu zamieszkania. K. K. opiekowała się swoimi wnukami – A. i S. K. od urodzenia, przygotowywała im posiłki, odbierała z przedszkola, ze szkoły, wykazywała zainteresowanie ich losem. Z kolei swoją synową – powódkę A. K. (1) traktowała jak córkę, pomagała jej prowadzić dom, opiekowała się jej dziećmi, doradzała jej w sprawach zawodowych, a także związanych z pobieraną nauką. Te wszystkie okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, świadczą o tym, że wymienione osoby wiązały ze zmarłą mocne, oparte na miłości, szacunku i zaufaniu więzi rodzinne. Istnienie tych więzi uzasadniało stwierdzenie, że wymienione wyżej osoby były osobami najbliższymi w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c., jak trafnie przyjął to i uzasadnił Sąd pierwszej instancji. W apelacji poczynionych w tej mierze ustaleń i

wyciągniętych na ich podstawie wniosków nie podważono, a jedynie próbowano przekonać do innej, odmiennej oceny materiału dowodowego, bez wskazania jakie to zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego miałyby podważyć zasadność dokonanej przez Sąd a quo oceny.

Za nietrafny uznać również należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd pierwszej instancji powołanego wyżej przepisu poprzez zawyżenie zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia. Pamiętać trzeba, że wystąpienie przed sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę można sprowadzić jedynie do spraw, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia i przyznawania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie, wedle powyższych rozważań, nie zachodzi. Kierując się wskazaniem, które zawarł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., w sprawie III CSK 279/10 ( System Informacji Prawnej Lex nr 898254) stwierdzić trzeba, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomóc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powodów, co wyraźnie wynika z treści uzasadnienia wyroku. Skarżący nie wskazał w apelacji takich okoliczności sprawy, które miałyby potwierdzać tezę o rażącym zawyżeniu zadośćuczynienia, a i Sąd odwoławczy takich okoliczności nie dostrzegł.

Wreszcie za nieuzasadniony należało również uznać podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Sąd Rejonowy uznał, że K. K. poprzez swoje nieprawidłowe zachowanie przyczyniła się do powstania zdarzenia w rozmiarze 60%, a zatem w rozmiarze, który ustalił w toku postępowania likwidacyjnego sam ubezpieczyciel. Zwrócić należy uwagę, że pozwany dopiero w odpowiedzi na pozew zmienił stanowisko w tej kwestii, podnosząc, że stopień przyczynienia się zmarłej do powstania zdarzenia winien zostać ustalony na poziomie 90%. W ślad za tym twierdzeniem nie złożono jednak żadnych wniosków dowodowych, co więcej nie próbowano nawet uzasadnić tak postawionego zarzutu – w tym zakresie ciężar dowodu spoczywał przecież na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Tymczasem z okoliczności sprawy, w tym w szczególności ze sporządzonej na potrzeby postępowania karnego opinii biegłego M. A., która za zgodą stron stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wynikało, że przyczyną zdarzenia było zarówno wtargnięcie zmarłej K. K. na przejście dla pieszych na czerwonym świetle, jak również nienależyte obserwowanie drogi przez kierującego pojazdem Z. L. i nie podjęcie przez niego na czas manewru hamowania. Biegły podkreślił, że wskazany miał możliwość rozpoczęcia hamowania w takim czasie, że zdążyłby zatrzymać pojazd tak, że nie doszłoby do potrącenia K. K. (wcześniej przez jezdnię przebiegała inna osoba, również przy włączonym czerwonym świetle dla ruchu pieszego). W świetle powyższych rozważań dokonana przez Sąd Rejonowy ocena stopnia przyczynienia się zmarłej do powstania zdarzenia na 60% nie może budzić zastrzeżeń. Twierdzenie to jest tym bardziej zasadne, gdy uwzględnimy, że przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Sąd pierwszej instancji korzystając z tego prawa w sposób należyty ocenił omawianą przesłankę, czego w apelacji w żaden sposób nie podważono, poprzestając na ogólnikowym zarzucie o przyczynieniu w wysokości 90%.

Z przedstawionych powyżej przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanego jako niezasadną oddalił. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 109 § 2 k.p.c. Rozstrzygając w przedmiocie kosztów procesu uwzględniono stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1963 r. (III PO 17/63), wedle którego współuczestnikom procesu zastąpionym przez jednego adwokata, sąd przyznaje zwrot kosztów procesu z tytułu poniesionych przez nich wydatków na

opłacenie pełnomocnika w wysokości jednego wynagrodzenia, należnego w granicach stawek określonych odrębnymi przepisami.